

Yeah, oh, yeah
Wychodzę z domu, jest zimny poranek
Odpalam na dupę i szyby grzanie
Nerwowo chcę policzyć nieodebrane - niedowierzanie
Bluetooth, łączę, widzisz mnie? Siri, cześć
Dwa cztery pod telefonem jak jebany minijack
Dzwoni stary znajomy, ma wesele
Pyta subtelnie, czy nie przełożymy koncertu na niedzielę
Nim zdąży powiedzieć żebyśmy nie dawali kwiatów, bo wolą forszę
Ja skłamię, że wjeżdżamy do tunelu i wtedy subtelnie go rozłączę
Dzwoni ta, z którą chcę łączyć moje życie (Serio...?)
Właśnie teraz chce pogadać o kredycie? (Serio?)
Czterysta patyków pyta: "Damy radę byku?
Uwijemy sobie nasze gniazdko, patyk po patyku?" (Coś przerywa!)
Dzwonię do dłużnika, z jebanej grzeczności nie rzucę nazwiskiem
A zresztą to nie ma znaczenia, bo liczę, że jego nazwisko to kurwa Lannister
Wszystko spoko pięknie, ale gdy chcę moją pengę
Typ zaczyna palić Jana, jest jebanym Johnnym Blaze'm
Traci zasięg jak fanpejdze
Wiem jak jest, gdyby mogli pisaliby mi na pejdzer
Telefony, czuję oddech na mym karku
Chryste Panie jakie szczęście, że nie wziąłem ładowarki, yeah

Widziałaś mnie z jakąś inną, coś przerywa
Termin płatności już minął, ale coś przerywa
Co Ty taki punktualny mordo, jestem zaraz
Teraz wjeżdżam do tunelu niczym księżna Diana
Coś przerywa, coś przerywa
Czekaj, coś przerywa
Coś przerywa, coś przerywa
Czekaj, coś przerywa
Coś przerywa, coś przerywa
Czekaj, coś przerywa
Coś przerywa, coś przerywa
Czek... (Prrrt... pryt...)

Dzwonią znajomi; poinformować, gdzie co rusz bywam
Znów się czuję jak Elvis - ktoś mnie znowu widział
Dzwonią nieznajomi; wybaczcicie, lecz mogę nie kojarzyć
Znów się czuje jak Brad Pitt - jest mi nie do twarzy
Dzwoni rodzina i mówią ze ich wszystkich wpędzę do grobów
Szukam sposobu jakby się wymigać, już wolałbym gadać na klatce o Bogu
Jestem wygodny jak diabli (halo) ważne że dla siebie jestem w porządku
Dawno minęły ponad trzy dekady gdy opuściłem swoją strefę komfortu
Jakie marnowanie czasu? (Halo?)
Siedzę i myślę tu o wynalazku, a jak już wymyśle to coś wielkiego chyba powi
nieniem to robić w garażu
Uzależnienie od netu? (Halo!)
O tym nie gadam, nie było tematu
Jakbyśmy się dziś pierwszy raz spotkali, dostałabyś link w pierwszym komenta
rze
Stabilizacja? Po co mi złota obrączka na palcu
Złoto wisi na ścianach jak paprotka u dziadków
Iść do lekarza? Kiedy ja wolę wypluwać te teksty
Bo dobrze się je czyta jak ambulans we wstecznym
Obawa o jutro? (Halo!) Jak mówię przez iPhone, kupiony w Stanach
Ściągam nową aplikację z nadzieją, że nigdy nie będę jej zmuszony składać

Batka mi pada, nie słyszę Cię, halo
Tak będę pamiętał, żeby nic mi się nie stało

Widziałaś mnie z jakąś inną, coś przerywa
Termin płatności już minął, ale coś przerywa
Co Ty taki punktualny mordo, jestem zaraz
Teraz wjeżdżam do tunelu niczym księżna Diana
Coś przerywa, coś przerywa
Czekaj, coś przerywa
Coś przerywa, coś przerywa
Czekaj, coś przerywa
Coś przerywa, coś przerywa
Czekaj, coś przerywa
Coś przerywa, coś przerywa
Czek... (Prrrt... pryt...)